

## ŻYCIE NAUKOWE

### Konferencja „Spojrzenie na Polski Wrzesień 1939 roku”

12 V 2009 r. odbyła się w Instytucie Historii PAN w Warszawie konferencja naukowa „Spojrzenie na Polski Wrzesień 1939 roku”. Konferencja stanowiła formę upamiętnienia 70. rocznicy wybuchu II wojny światowej w Europie.

W imieniu gospodarza — Instytutu Historii PAN — konferencję otworzył wicedyrektor instytutu dr Andrzej Koryn. Program obrad przybliżył kierownik organizującego konferencję Zakładu Systemów Totalitarnych i Dziejów II Wojny Światowej IH PAN prof. Jerzy W. Borejsza.

Na konferencję złożyło się dziewięć wystąpień historyków reprezentujących cztery instytucje naukowe: Instytut Historyczny Uniwersytetu Warszawskiego (1), Instytut Pamięci Narodowej (2), Niemiecki Instytut Historyczny w Warszawie (2) i gospodarza konferencji — Instytut Historii PAN (4). Konferencja pozwoliła na przybliżenie szerokiego spektrum zagadnień składających się na dzieje Września 1939 r., ze szczególnym uwzględnieniem historiografii polskiej i niemieckiej oraz szeroko rozumianej popularyzacji zagadnień związanych z wydarzeniami 1939 r.

Dr hab. Marek Ney-Krwawicz (IH PAN) przedstawił referat „Wrzesień 1939 roku w historiografii polskiej ostatniego dwudziestolecia”. W swoim, z konieczności szkicowym, spojrzeniu na tytułowe zagadnienie autor nakreślił zasadnicze kierunki badań i ich wyniki, publikowane głównie w postaci druków zwartych. Podkreślił znaczenie cenzury roku 1989, która skutkowałą likwidacją cenzury oraz uwolnieniem badań naukowych od względów pozamerytorycznych. Oznaczało to między innymi dostęp do archiwaliów na temat Września 1939 r. przechowywanych w byłym ZSRR. Zarazem rok 1989 stanowił początek procesu stopniowego zanikania podziału na historiografię emigracyjną i krajową, przy pojawieniu się w kraju nowego pokolenia badaczy, nieobciążonego zaszłością PRL. Jak podkreślił dr hab. Ney-Krwawicz, po 1989 r. zaistniała możliwość całościowego spojrzenia na problematykę polityczną i militarną Września 1939 r. z jednoczesnym uwzględnieniem obu agresji — niemieckiej i sowieckiej. Referent dał szeroką panoramę dokonań historiografii w zakresie prac odnoszących się do kwestii politycznych, jak i wielu aspektów problematyki wojskowej. Jak w zakończeniu podkreślił — „dopiero po 50 latach od wydarzeń stało się możliwe ich całościowe i wieloaspektowe badanie. I z szansy tej [...] polskie środowisko naukowe skorzystało, co nie oznacza, że wszystkie kwestie zostały już przebadane”.

Dr Jochen Böhler (NIH w Warszawie; autor ostatnio wydanej monografii *Zbrodnie Wehrmachtu w Polsce*) omówił temat „Wojna w Polsce w 1939 roku w historiografii niemieckiej”. Jak zwrócił uwagę referent, powstała w Niemczech Zachodnich historiografia Wojny Polskiej 1939 r. można podzielić na sześć faz. Pierwsza („propagandowa”) obejmowała publikacje powstałe jeszcze w czasie wojny. Składały się na nią dokonania niemieckiej propagandy, zainteresowanej upowszechnianiem pozytywnego obrazu „kampanii 18 dni”. Według tej wizji Wehrmacht walczył efektywnie, ale i czysto, inwazja Armii Czerwonej nie miała większego znaczenia, a zbrodnie wojenne obciążały jedynie Wojsko Polskie. Druga faza („wspomnieniowa”) bazowała na wydanych w latach 50. i 60. pamiętnikach byłych oficerów Wehrmachtu. Wniosła też ona modyfikacje do obrazu wojny w Polsce. Pod wpływem przegranej wojny i świadomości niemieckich zbrodni napomykano o popełnianiu zbrodni również w 1939 r., ale winą za te czyny obciążano jednostki SS i Policji, choć w publikowanych dziennikach znajdowały się też ślady wskazujące na zbrodnie wojenne jednostek Wehrmachtu, ich uwikłanie w akcję politycznego „oczyszczania gruntu”. Od lat 50. do 70. trwała w Niemczech Zachodnich faza trzecia — historiografii apologetycznej. W pisanych wtedy pracach, których autorami byli również uczestnicy Września 1939 r., występowała legenda „czystego Wehrmachtu”, jednak uwaga była zwrócona przede wszystkim na przebieg operacji wojskowych. W czwartej, krytycznej fazie historiografii, powstałej w latach 70. i 80., pojawiła się fala prac, w których coraz większą uwagę poświęcono przestępstwom popełnionym przez stronę niemiecką. Cichły zagadnienia militarne. Zbrodnie wojenne z września 1939 r. nie były przedmiotem specjalnych badań; autorzy nie byli w stanie wykorzystywać polskiej literatury i źródeł. Faza piąta („dyskusji ogólnohistorycznej”), w połowie lat 90., otworzyła trwającą dekadę dyskusję nad rolą Wehrmachtu w II wojnie światowej w okresie od napaści na ZSRR. Ostatnią, szóstą fazę („najnowszych badań”) charakteryzuje, wywołane przez debatę społeczną, zainteresowanie badaczy także pierwszymi ofiarami agresji niemieckiej. Wśród publikacji są przełomowe prace na temat roli Wehrmachtu w Polsce w 1939 r. Dzięki nim w historiografii niemieckiej obecne są szczególnie istotne strony wojny w Polsce w 1939 r. — początek wojny eksterminacyjnej oraz rola Wehrmachtu, SS i Policji.

Temat „Wrzesień 1939 roku w fotografii” przedstawił dr hab. Jacek Sawicki (IPN). Jak podkreślił referent, poza podjętą spontanicznie przez prezydenta Warszawy Stefana Starzyńskiego próbą fotograficznego dokumentowania wydarzeń, po polskiej stronie brak było zorganizowanej działalności w tym zakresie. Natomiast strona niemiecka we wrześniu 1939 r. na dużą skalę dokumentowała przebieg wydarzeń, i to zarówno w postaci filmów, jak i zdjęć fotograficznych (Niemcy przodowały m.in. w zakresie wprowadzania kolorowych taśm filmowych i fotograficznych). Oprócz efektu działalności dokumentacyjnej nakazanej odgórnie, istnieją znaczne zasoby prywatnych albumów szeregowych żołnierzy armii niemieckiej (na co wpływ wywarła swoista moda na robienie zdjęć). Zwraca uwagę tematyka niemieckich filmów i zdjęć. Robione oficjalnie zawierają sceny o wybitnie propagandowym charakterze. Na tle dokonań niemieckich podkreślenia wymagają po stronie polskiej dokonania Juliana Bryana, który choć sam nie był obywatelem polskim, to spoglądał na wojnę z polskiej perspektywy i pozostawił po sobie bezcenny zasób fotografii wykonanych w oblężonej Warszawie. Dr hab. Sawicki odniósł się do ważnego zagadnienia odszukiwania, zabezpieczania i udostępniania fotograficznych śladów kampanii wrześniowej. O wadze tego problemu świadczy fakt, że nawet w Niemczech zdigitalizowano do tej pory jedynie około 120 tys. z liczących 11 mln zdjęć zasobów fotograficznych Bundesarchiv, Zasygnalizował także zagadnienie sowieckiej dokumentacji fotograficznej.

Porównanie możliwości obronnych Czechosłowacji w 1938 r. i Polski w roku 1939 stanowiło oś tematyczną wystąpienia dr. hab. Piotra Majewskiego (IH UW). Na podstawie porównania potencjałów wojskowych Polski i Czechosłowacji referent podkreślił, że w 1939 r. Czechosłowacja nie była w stanie wygrać wojny z Niemcami. Armia czechosłowacka nie różniła się zasadniczo od Wojska Polskiego ani uzbrojeniem, ani strukturą organizacyjną, ani doktryną walki. W niektórych dziedzinach (artyleria ciężka, broń pancerna czy lotnictwo myśliwskie) Czechosłowacja górowała nad Polską. W innych (liczba wielkich jednostek, lotnictwo bombowe, artyleria przeciwlotnicza) — ustępowała jej. Nie były to różnice, które mogły rzutować na zupełnie inny przebieg konfrontacji z siłami niemieckimi. Podobieństwa wykazywały też: trudna sytuacja strategiczna i geopolityczna obu krajów oraz plany operacyjne ich armii, co wyrażało się linearnym, płytkim rozmieszczeniem wojsk wzdłuż całej granicy. W tych warunkach Niemcy byli w stanie uzyskać nad swoimi przeciwnikami (hipotetycznym — Czechosłowacją i rzeczywistym — Polską) przewagę liczebną i techniczną na dowolnie wybranym kierunku. Zdaniem dr. hab. Majewskiego „Czechosłowacja mogła więc co najwyżej «lepiej przegrać» wojnę z Niemcami, «drożej sprzedać krew żołnierską», niż udało się to Polsce w 1939 roku”.

Mgr Robert Nowak (IH PAN) przedstawił interesujący temat „Werner baron von Fritsch. Śmierć niemieckiego generała w pierwszych dniach II wojny światowej”. W wystąpieniu odniesiono się m.in. do kwestii błyskotliwej kariery wojskowej von Fritscha, załamanej w wyniku intrygi w styczniu 1938 r. Mianowany honorowym dowódcą 12 Pułku Artylerii, znalazł się wraz z tą jednostką na przedmieściach Warszawy, na Zaciszu, i tam, rankiem 22 IX 1939 r., poniósł śmierć, najprawdopodobniej przypadkową (według raportu jego adiutanta ppor. Rosenhagena, gen. von Fritsch poległ około godz. 9.40 wskutek wykrwawienia po trafieniu w tętnicę udową).

Dr Jacek Młynarczyk (NIH w Warszawie) wygłosił referat „Niemieckie plany wobec ludności Polski w ich realizacja we wrześniu 1939 roku”. Głównymi instytucjami mającymi kształtować politykę wobec ludności w podbijanej Polsce były jednostki Wehrmachtu oraz grupy operacyjne policji bezpieczeństwa i SD (tzw. Einsatzgruppen). Ze względu na wieloetniczny charakter Państwa Polskiego i wychodząc z założenia o istnieniu napięć etnicznych, władze niemieckie dążyły do wzmocnienia mniejszości narodowych. W stosunku do ludności polskiej realizowano politykę sparaliżowania jej woli oporu poprzez „zneutralizowanie” (tj. osadzenie w obozach lub zamordowanie) naturalnych przywódców — inteligentów, księży, arystokracji, a także Żydów. Już w połowie września przystąpiono do akcji tzw. „oczyszczenia przedpoła”, w której wyniku grupy operacyjne, wspierane przez oddziały Selbstschutzu, dopuściły się pierwszych mordów na masową skalę. Do końca 1939 r. zamordowano około 40 tys. Polaków na obszarze Okręgu Gdańsk–Prusy Zachodnie, 10 tys. w tzw. „Kraju Warty”, 1500 osób w Rejencji Ciechanowskiej, 1500 osób na Górnym Śląsku i ok. 4 tys. na terenach tzw. Generalnego Gubernatorstwa. Pomimo braku systematycznych planów co do ludności żydowskiej, wskutek codziennych i bardzo często spontanicznych aktów przemocy, do końca 1939 r. w okupowanej Polsce ofiarą mordów padło około 8 tys. Żydów.

Ciekawą, z polskiego punktu widzenia, perspektywę stosunku brytyjskich komunistów do wojny w Polsce we wrześniu 1939 r., nakreśliła dr Magdalena Hułas (IH PAN). Brytyjcy komuniści po 1 IX 1939 r. akcentowali swój podziw dla „ludu” broniącego Polski. Artykułowano przy tym podejrzenia, że jest on wykorzystywany jako „mięso armatnie” przez rządzących. W partii komunistycznej trwała dyskusja nad instrukcjami z Moskwy, nakazującymi nie bronić Polski, gdyż ten — jak mówiono — półfaszystowski kraj uciska mniejszości i odrzucił pokojowe propozycje Moskwy. Inwazja sowiecka 17 września otworzyła w brytyj-

skiej partii komunistycznej dyskusję m.in. nad tym, czy dopuszczalne jest rewolucjonizowanie mas z zewnątrz, czy też należy czynić to wyłącznie własnymi siłami. Wyrażano przekonanie, że los Polski nie jest przesądzony, gdyż nie są znane plany ZSRR, a to ten kraj będzie decydował o przyszłości tych terenów.

Referat „Rzekome zbrodnie wojenne Wojska Polskiego we wrześniu 1939 roku” wygłosił dr Paweł Kosiński (IPN). Jak podkreślił referent, w trakcie kampanii wrześniowej doszło do popełnienia licznych zbrodni wojennych i przytłaczającą większość z nich popełnili Niemcy oraz sowieccy agresorzy. Przypadki zbrodniczych działań ze strony polskiej miały charakter incydentalny. Według dokumentacji zebranej przez specjalnie do tego powołaną placówkę Wehrmachtu doszło do kilkudziesięciu takich zdarzeń, przy czym część z nich da się zakwestionować. Zbrodnie popełnione przez Polaków były „aktami spontanicznymi” związanymi z brutalizacją działań wojennych. W wielu wypadkach działania niezgodne z prawem mogły być reakcją na przestępstwa popełnione przez Niemców. Zbrodnie te nie miały służyć żadnemu celowi militarnemu ani politycznemu, a organy państwa polskiego nie zachęcały do ich popełnienia. Brak dowodów na planowanie konkretnych zbrodni popełnionych przez Polaków, ponadto ich sprawcy nie zacierali śladów swoich działań.

Kwestii popularyzacji tematyki Września 1939 r. na przykładzie polskiego filmu dokumentalnego ostatniego dwudziestolecia poświęcił swoje wystąpienie dr hab. Tadeusz Kondracki (IH PAN). Dokonana analiza filmów i programów dokumentalnych prowadzi do wniosku o pojawieniu się już od 1988 r. — wcześniej nieobecnej ze względów cenzuralnych — tematyki inwazji sowieckiej 17 września. Daje się zauważyć, że istotną część filmów i programów dokumentalnych jest dziełem zawodowych historyków, parających się również twórczością w zakresie realizacji telewizyjnych, przygotowywania scenariuszy czy pisanie komentarzy do filmów dokumentalnych (przykładów dostarczają m.in. Jacek Sawicki, Zbigniew Wawer, Andrzej Krzysztof Kunert, Jan Tarczyński czy Tadeusz Wolsza). Tym, co zwraca uwagę, jest koncentrowanie się twórców na najbardziej nośnych medialnie wycinkach historii Września 1939 r. — najważniejszych bitwach (od Westerplatte, poprzez Grodno, po Kock) i najważniejszych wydarzeniach politycznych (od układu Ribbentrop–Mołotow po wędrówkę polskich władz państwowych). Ważną częścią referatu było omówienie perspektyw przyszłej produkcji dokumentalnej na temat Września '39. Obok rysujących się pozytywów — np. nowych rozwiązań z zakresu techniki komputerowej — odczuwalne jest wyraźne zmniejszenie się — z przyczyn biologicznych — szansy korzystania z relacji świadków wydarzeń. Największe możliwości pod tym względem istniały przed 1989 r., ale wtedy trudną barierą okazywały się względy cenzuralne. Dobrze byłoby, gdyby mógł powstać całościowy, pełnometrażowy film dokumentalny na temat agresji sowieckiej czy podobny film dokumentalny ukazujący całą wojnę 1939 r. w Polsce, ale z pełnym, niezafałszowanym ukazaniem wszystkich aspektów układu niemiecko-sowieckiego z 23 sierpnia i inwazji Armii Czerwonej.

W dyskusji, z udziałem m.in.: płk. dr. Juliusza S. Tyma (Akademia Obrony Narodowej), dr. Marka Deszczyńskiego (IH UW), dr. hab. Marka Kornata oraz referentów, odniesiono się głównie do zagadnień związanych z historiografią Września 1939 r. oraz wybranych kwestii szczegółowych. Planowane jest wydanie materiałów konferencji w postaci osobnej pozycji książkowej.

Tadeusz Kondracki  
Warszawa